

# Portugalczyk Osculati – Barbara Rylska

W tym ogrodzie za Księżęcą  
Zmącił dusze mą dziewczęcą  
Potem ciało zawiódł śmiało na Frascati  
Tam, gdy z radia płynął walczyk,  
Wykorzystał Portugalczyk,  
Mnie ze szczętem!

- Kto?

- Vincenzo Osculati!

A kiedy wschód zaczął ciut złocić kwiaty,  
Powiedział mnie twardo że, "Ne zaplati"!

Tak bezlitośnie mnie zdaniem tym zranił  
Że nagle serce uwięzło mi w krtani  
Za oknem wiew powiał z drzew na Frascati  
Osculati, Osculati

A kiedy wstałam i wyszłam bez słowa,  
Nie wszedł za mną, nie dofinansował  
I nigdy nie ujrzy mnie z nim już Spatif!  
Osculati, Osculati

Ref Portugalczyku, jak nóż bezlitosny,  
Naciąłeś dziewcząt jak róż w kraju sosny,  
Że tylko szept z tobą szedł słów  
Jak liści Nie uiści Nie uiści!

Polak z groszem się nie liczy,  
Jakby nie miał, by pożyczył,  
Dla rodzinki upominki tańsze zabrał,  
By odłożył to i owo na książeczkę docelową  
Najpierw podjął, potem objął, a nie nabrał!

A kiedy wschód zaczął ciut złocić kwiaty  
Polak by nie palnął, że: "Ne zaplati"!

Ach Portugalczyk tym zdaniem mnie zranił,

Że nagle serce uwięzło mi w krtani!  
Za oknem wiew powiał z drzew na Frascati  
Osculati, Osculati!

A kiedy wstałam i wyszłam bez słowa  
Nie wybiegł za mną nie dofinansował  
I nigdy nie ujrzy z nim mnie już Spatif  
Osculati, Osculati!

Ref Portugalczyku, jak nóż bezlitosny  
Naciąłeś dziewcząt jak róż w kraju sosny  
Że tylko szept z tobą szedł słów  
Jak liści Nie uiści Nie uiści!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych